

## **Nieprawidłowości w obszarach samoregulacji, jedzenia i mowy, jako wskaźniki opóźnień w rozwoju małego dziecka.**

**Małgorzata Łukaszewska- Choruży - neurologopeda kliniczny**

W ostatnich latach coraz młodsze dzieci trafiają do gabinetów logopedycznych. Moimi pacjentami są już dzieci kilkutygodniowe a standardem w gabinecie są dzieci kilkunastomiesięczne. Dzieje się tak, ponieważ rodzice mają coraz większą świadomość i umiejętności w rozpoznawaniu niepokojących objawów u swoich dzieci. Z moich obserwacji wynika, że rodzicom najłatwiej rozpoznać nieprawidłowości w zakresie rozwoju ruchowego, ponieważ znają normy czasowe. Rodzice wiedzą kiedy dziecko powinno siedzieć, raczkować czy chodzić. W związku z tym ze spokojem przyjmują wskazania od lekarza pediatry czy innego specjalisty, do podjęcia rehabilitacji ruchowej.

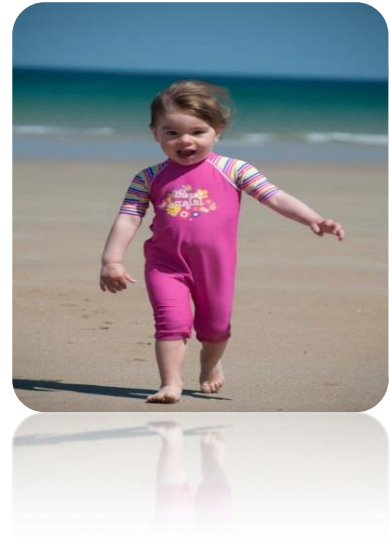
Rehabilitacja ruchowa podjęta wcześniej daje duże szanse dziecku na normalizację motoryczną i stworzenie prawidłowej bazy dla dalszego rozwoju, w tym również rozwoju mowy. Dzieci rozwijają się w różnym rytmie i tempie. Jednak istnieją pewne normy rozwojowe, w których maluch powinien się zmieścić.

Istotne jest to, że dziecko jest całością i jego rozwój warunkują nie tylko umiejętności motoryczne, ale również poznawcze, sensoryczne, komunikacyjne i ku zaskoczeniu większości rodziców, również te związane z poborem pokarmu.

Z mojej praktyki wynika, że znacznie trudniej jest rozpoznać rodzicom, ale również lekarzom pediatrom, nieprawidłowości w zakresie rozwoju mowy, jedzenia czy samoregulacji u małego dziecka. Sygnały, wysyłane przez dziecko w pierwszych latach życia, wskazujące na nieprawidłowości w tych obszarach, często niestety są nieprawidłowo interpretowane. Najczęściej słyszę od rodziców, że „mój syn jest wybredny w jedzeniu, nie lubi wielu pokarmów” lub „jest niegrzeczny, nie słucha się nikogo” a czasami rodzice mówią, że dziecko „jest po prostu leniwe i mu się nie chce”. W praktyce okazuje się, że to wcale nie jest takie proste. Mowa, jedzenie i samoregulacja często są pierwszymi sygnałami wskazującymi na nieprawidłowości rozwojowe u małego dziecka. Postaram się przybliżyć te sfery rozwoju dziecka mając nadzieję, że ułatwi to Państwu wczesne wykrywanie nieprawidłowości rozwojowych u Waszych dzieci.

### **Zacznijmy od samoregulacji. Czym jest samoregulacja?.**

Jest to umiejętność, która pozwala dziecku na kontrolę swoich zachowań i potrzeb. Jeśli przebiega prawidłowo, dziecko uczy się poprzez doświadczanie w codziennych sytuacjach takiej regulacji, która umożliwi mu sygnalizowanie, że jest zmęczone, głodne czy też potrzebuje do toalety. Dziecko kontroluje swoje potrzeby fizjologiczne, potrafi czekać na swoją kolej, wchodzi w relację z innymi dziećmi czy manifestuje swoje uczucia np.



przyciskając się, gdy tego potrzebuje. Potrafi dostosować się do sytuacji w jakiej się znalazło np. u lekarza, na placu zabaw czy w przedszkolu.



Żeby tak się stało maluch musi mieć jednak możliwość treningu w codziennych sytuacjach. Taki trening powinni mu umożliwić rodzice czy też inne osoby, które się nim opiekują np. dziadkowie, nauczyciele żłobka, przedszkola czy opiekunki. Dzięki tym zbieranym każdego dnia doświadczeniom, małe dziecko jest coraz bardziej samodzielne w zakresie treningu czystości, jedzenia, ubierania czy też samodzielnego zasypiania.

Niestety do naszych gabinetów często trafiają dzieci, które w tym obszarze nie mają doświadczeń i nie są samodzielne. Najczęściej rodzice mówią, że dziecko jest jeszcze małe i nie potrafi wykonać tych wszystkich czynności samodzielnie. Okazuje się jednak, że trzylatek w normie potrafi już bardzo wiele. Dziecko samodzielnie zjada posiłek, potrafi umyć ręce i buzię, ubiera się i rozbiera przy niewielkiej pomocy, potrafi zapiąć ubranie na zatrzaski, skorzystać samodzielnie z toalety, oczyszcza nos w chusteczkę. Prawda, że imponujące!

Niestety rodzice zbyt długo wyręczają dzieci. Z tego powodu mamy nadal trzylatki w pampersach, które nie sygnalizują swoich potrzeb fizjologicznych. Dzieci, które zbliżając się do czwartego roku życia nadal są karmione przez rodziców podczas każdego posiłku. Przykłady można mnożyć. Ale konkluzja jest jedna: brak samodzielności dziecka w codziennym życiu, przekłada się na inne obszary jego funkcjonowania, w tym również na mowę. I w takich sytuacjach mowa również się spóźnia.

### **Jak radzą sobie w takich trudnych sytuacjach rodzice małego dziecka, które jest niesamodzielne i wymaga ciągłej pomocy w codziennych sytuacjach?.**

Rodzice najczęściej stosują dwie strategie „radzenia sobie” na co dzień. Pierwsza z nich, to sytuacja, w której rodzic całkowicie przejmuje kontrolę nad newralgicznymi obszarami życia dziecka. W konsekwencji dziecko rezygnuje i nie podejmuje aktywności. Jest wyręczane i traktowane jak dziecko rozwojowo młodsze.

Druga strategia, to sytuacja z przeciwnego bieguny, kiedy bierni są rodzice. Najczęściej z powodu oporu dziecka, który sprawia, że opiekun wycofuje się i rezygnuje z wprowadzania zmiany w zachowaniu dziecka. Kontrolę wówczas nad trudnymi zachowaniami lub newralgicznymi obszarami życia przejmują dzieci dwu-, trzyletnie. Do niczego dobrego to niestety nie prowadzi.

Samodzielność dziecka to nic innego, jak uczenie się nowych dla niego umiejętności i zachowań. Dzięki nim dziecko jest spokojniejsze, prezentuje mniej zachowań trudnych i lepiej się rozwija.

W gabinecie logopedycznym mamy do czynienia z coraz młodszymi dziećmi, które mają różnorodne problemy w komunikacji werbalnej z otoczeniem. Najczęściej jest to sytuacja, w której dziecko mówi mało, zaledwie kilka słów lub mówi dużo, ale trudno go zrozumieć obcym. Opóźnieniom w komunikacji werbalnej towarzyszą najczęściej problemy z jedzeniem. Niestety, często nie rozpoznawane przez rodziców.

## **Dlaczego jedzenie jest takie ważne?**

Rozwój umiejętności jedzenia i picia jest niezwykle istotny dla rozwoju mowy dziecka. Obie te czynności odbywają się w tym samym miejscu i wymagają sprawności i koordynacji tych samych mięśni. Dlatego w profilaktyce logopedycznej i wczesnym wspomaganium mówimy o istotnym związku rozwoju funkcji prymarnych z rozwojem mowy. Pod pojęciem funkcje prymarne kryją się umiejętności związane z poborem pokarmu. Dziecku musi jeść nie tylko po to, aby nie być głodnym, ale powinno jeść w sposób prawidłowy tj. z uwzględnieniem odpowiedniej techniki oraz zgodnie z kalendarzem rozwojowym.

Kamienie milowe w zakresie poboru pokarmu to: smoczek, łyżeczka i kubeczek. Ważne umiejętności które stanowią bazę dla prawidłowego rozwoju mowy dziecka to:

- Ssanie
- Odgryzanie
- Gryzienie
- Żucie pokarmów

Dzieci z opóźnieniami w rozwoju mowy najczęściej przez rodziców kwalifikowane są do kategorii niejadków, mają wybiórczość pokarmową, dość istotnie ograniczone menu a także preferują miękkie pokarmy nie wymagające gryzienia. Trudności z jedzeniem to problem nie tylko dla rodzica, ale również dla dziecka i logopedy.

Rodzic za każdym razem, gdy przychodzi pora karmienia, denerwuje się i odczuwa lęk. Większość rodziców przeżywa frustrację, że dziecko jest niedożywione. Dlatego maluch jest bezustannie karmiony, nawet do kilkunastu razy na dobę, czasami również przez sen lub niestety na siłę.

Dziecko boi się karmienia. Nigdy też nie jest głodne, ponieważ taka strategia prowadzi do zaburzenia łaknienia. W konsekwencji pojawiają się negatywne reakcje emocjonalne na karmienie, a czasami reakcje obronne np. ucieczka w sen, prowokowanie odruchu wymiotnego.

Problemem logopedy w tej sytuacji są nieprawidłowo rozwijające się funkcje bazowe dla mowy i trudności z uruchomieniem mówienia. Regulacja jedzenia jest dla niego priorytetem w początkowej fazie terapii.



Innym poważnym problemem, z którym spotykam się w gabinecie, jest zbyt długie podawanie dzieciom papki. Długo miksowane jedzenie powoduje, że dzieci dwuletnie nie potrafią gryźć i żuć pokarmów. W konsekwencji ich aparat oralny nie wzmacnia się podczas jedzenia i jest słabszy. Trudniej im będzie poradzić sobie ze skomplikowaną umiejętnością produkcji dźwięków mowy. Papki sprawią również, że pojawia się nadwrażliwość wewnątrz buzi i maluch odmawia jedzenia innych pokarmów niż papki, ma odruch wymiotny i nie toleruje grudek.

I jeszcze jedna kategoria problemów, wymagająca interwencji logopedy w obszarze jedzenia, to przedłużone

ssanie. Dzieci zbyt długo są karmione butelką ze smoczkiem. Rodzice często mówią, że podają dziecku mleko z butelki tylko rano i wieczorem. Niestety, to bez znaczenia. Przetrwwały odruch ssania hamuje rozwój gryzienia i żucia pokarmów. Zdarza się również, że w tym wieku dzieci nadal używają butelki ze smokiem do picia w ciągu dnia, co opóźnia nabywanie umiejętności picia z kubeczka otwartego. Kamienie milowe w zakresie funkcji jedzenia nie są w takich sytuacjach osiągnięte przez dzieci w określonym rozwojowo czasie.

### **Czy opóźnienia w rozwoju mowy, mogą być wczesnym przejawem nieprawidłowości rozwojowych ?**

Przyjrzyjmy się dzieciom, które rozwijają się w sposób prawidłowy. Kiedy mają dwa, trzy, cztery lata dysponują wieloma sposobami, żeby przekazać dorosłym, czego potrzebują. Nawet jeśli nie wszystkie słowa brzmią poprawnie, prawidłowo rozwijające się dziecko potrafi skutecznie się komunikować i podejmuje wysiłek w tym kierunku. Dlatego należy obserwować czy dziecko:

- ma dużą gotowość komunikacyjną,
- zadaje wiele pytań,
- używa gestów (daj, papa, to),
- wzmacnia swoje wypowiedzi, aby być zrozumianym np. gestem, mimiką,
- domaga się potwierdzenia, że jest rozumiane np. wielokrotnie powtarza ten sam fragment, słowo, dźwięk,
- złości się, gdy nie może się porozumieć z otoczeniem,

Rozwój mowy u dziecka w przedziale wiekowym 0- 4 lata jest niezwykle dynamiczny. Chciałabym zwrócić uwagę na pierwsze komunikaty dziecka. Pierwszy etap to komunikacja przedjęzykowa. Składa się na nią kilka elementów, które są jak cegielki budujące fundamenty dla dalszego prawidłowego rozwoju mowy dziecka. Oto one:

1. Kontakt wzrokowy - pozwala on dziecku skupić uwagę na osobie zbliżającej się do niego. Daje szansę słuchać, obserwować mimikę, ale również naśladować. Problemy z nawiązywaniem kontaktu wzrokowego mogą być jednym z pierwszych symptomów dla rodzica, aby uważnie przyglądać się rozwojowi dziecka .
2. Wspólne pole uwagi - jest podstawową umiejętnością niezbędną do uczenia się. To również pierwsze doświadczenia dziecka związane z koncentracją uwagi, wykonywaniem czynności pod kontrolą wzroku czy dzieleniem uwagi z inną osobą. Są to umiejętności absolutnie niezbędne dla rozwoju mowy.
3. Naśladowanie - to kolejny ważny element w budowaniu sprawności językowej dziecka w pierwszym roku życia. Dzieci uczą się mowy przez naśladowanie. Naśladować dzieci zaczynają już od urodzenia np. około 2 miesiąca życia pojawia się pierwszy uśmiech społeczny, potem między 9 a 12 miesiącem dziecko zaczyna wskazywać palcem, około 6-8 miesiąca gaworzy, naśladuje zabawy paluszkowe, powtarza gesty i dźwięki. Brak tej umiejętności jest istotnym czynnikiem wskazującym na problemy rozwojowe dziecka.
4. Umiejętność stosowania gestu – jest pierwszy etapem w komunikacji malucha. Gesty pojawiają się jako pierwsze, zanim jeszcze pojawiają się pierwsze słowa [papa, daj, nie ma]. Można powiedzieć również, że w dalszym etapie gesty będą ścigały słowa i

będą występowały w funkcji słowa. Wreszcie, jeszcze przez długi czas będą wzmacniały wypowiedzi małego dziecka. Gesty są ważne.

5. Wymiana ról – raz ty raz ja. To bardzo ważna umiejętność dla mówienia, ponieważ na tej zasadzie odbywa się komunikacja nadawca-odbiorca. Dziecko czeka na swoją kolej, trenuje koncentrację i samoregulację.



Lepsza przedjęzykowa komunikacja pozwala dzieciom komunikować się bardziej skutecznie i prowadzi do lepszych umiejętności językowych później. Aby dziecko nauczyło się języka, musi prawidłowo funkcjonować trójkąt komunikacyjny rodzic - dziecko - świat zewnętrzny. Dlatego rola rodzica w prawidłowym stymulowaniu mowy dziecka jest nie do przecenienia. Rodzice mogą ją wspierać, ale mogą też hamować rozwój mowy u swoich dzieci.

Ryzyko wystąpienia problemów z mówieniem rośnie, gdy nie pochylamy się nad dzieckiem udzielając mu swojego czasu i uwagi, czy też jeśli nie ma jednego opiekuna, reagującego szybko i adekwatnie na potrzeby dziecka. Dziś niestety tą funkcję często przejmują instytucje, niańki, dziadkowie, rodzeństwo. Wszyscy oni zajmują się dzieckiem jednocześnie i o spójności oddziaływań trudno mówić w takiej sytuacji.

Niewątpliwie istotnym elementem, który może mieć wpływ na opóźnienia w rozwoju mowy dziecka jest fakt, że maluch dużo czasu spędza przed telewizorem, tabletem lub grając w gry. Często rodzice zapytani przeze mnie ile dziecko spędza czasu oglądając bajki, nie potrafią udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dlaczego?- ponieważ nikt tego nie kontroluje i nikt nie widzi w tym żadnego problemu. Telewizor w ostatnim czasie stał się prawie członkiem rodziny i zazwyczaj towarzyszy nam w tle. Z tego powodu często dziecko mało biega, mało się rusza czy jeździ na rowerze. Sprawność motoryczna, o czym już wspominałam wcześniej, jest ważna dla rozwoju mowy dziecka.

### **W jaki sposób stymulować gaworzenie?.**

Istotnym elementem w rozwoju mowy dziecka jest gaworzenie, które jest formą świadomej zabawy malucha własnym głosem. Dlatego warto, aby rodzic stymulował gaworzenie u swojego dziecka. W jaki sposób stymulować gaworzenie?.

- Najprościej będzie zacząć od wzmacniania każdej werbalizacji dziecka. Należy przy tym zadbać o intonację, która pozwoli skupić uwagę dziecka na mamie i wydawanych przez nią dźwiękach.
- Kolejny istotny element, to pozycja twarzą w twarz, która daje szansę na stymulację wzrokową [fiksacja-śledzenie].
- No i wreszcie zabawa według zasady „najpierw ty - teraz ja”. Szczęśliwy rodzic, zachwycony wydawanymi przez kilkumiesięczne dziecko dźwiękami, musi pamiętać o tym, aby pozostawić dziecku czas na odpowiedź. W przeciwnym wypadku będziemy wzmacniać własne gaworzenie, a dziecko nie będzie miało szansy nawet się odezwać.



- I w końcu warto pamiętać o tym, że to dziecko wyznacza rytm naszych kontaktów, więc nasze zadanie powinno skoncentrować się na trzech aspektach: podążaj za dzieckiem – słuchaj i obserwuj - włącz się do rozmowy lub zabawy.

### **Jakie najczęściej błędy popełniają rodzice, które mogą hamować rozwój dzieci ?**

Okazuje się, że takie uważne zachowanie w relacji z dzieckiem, to bardzo trudne zadanie. W codziennym życiu często się spieszymy, jesteśmy zmęczeni lub mamy nawał obowiązków. A czasami najzwyczajniej nie wiemy, jak to zrobić. Z tego powodu jako rodzice popełniamy błędy. Są jednak błędy, które mogą hamować rozwój dziecka. Do tych najczęściej pojawiających się w moich relacjach z rodzicami należą:

1. **Uważaj!, czyli zbytnia ostrożność** - rodzic który niepokoi się o swoje dziecko z różnych powodów (choruje, ulega częstym wypadkom, jest mało samodzielne, nie mówi itd.) jest znacznie bardziej ostrożny i hołduje tej pierwszej strategii, o której wspominałam na początku – przejmuje inicjatywę. W takiej sytuacji często ogranicza swoje dziecko w zakresie poznawania otaczającego go świata, a tym samym uniemożliwia dziecku naturalną stymulację w codziennym funkcjonowaniu. Czasami też rodzic nieświadomie buduje w dziecku lęk.
2. **Ja to zrobię!, czyli wyręczenie dziecka w czynnościach codziennych, takich jak ubieranie, jedzenie, łazienka, pampers itd.** – brak doświadczeń w tych zwyczajnych codziennych czynnościach sprawia, że dziecka przejawia coraz mniej aktywności również w innych obszarach swojego funkcjonowania, a więc i w mówieniu, i w jedzeniu również. Niestety, często taka sytuacja ma związek z pośpiechem lub wygodą rodzica a nie potrzebami dziecka
3. **Rób jak chcesz!, czyli oddanie dziecku we władanie obszarów newralgicznych** – jest to sytuacja w której dziecko ustala zasady w zakresie trudnych zachowań i sytuacji codziennych. Rodzic, który nie potrafi sobie poradzić z oporem dziecka dotyczącym spania, jedzenia, ubierania, wychodzenia z domu, wypróżniania rezygnuje z wprowadzania zmian i pozwala, aby dziecko samo regulowało ten obszar swojego funkcjonowania. Najczęściej prowadzi to do frustracji u rodzica, ale ostatecznie również u dziecka. Rodzic jest mało konsekwentny, przesuwa granice ustalone przez dziecko, czego ono z kolei nie akceptuje. Ostatecznie dziecko oporuje coraz bardziej, a rodzic coraz bardziej się wycofuje wzmacniając negatywne zachowania.
4. **Zgadnę co chcesz!, czyli nie musisz mówić** – to sytuacja związana z wyręczaniem dzieci w obszarze komunikacji. Rodzice, którzy nie mogą się porozumieć ze swoimi dziećmi na poziomie werbalnym, czytają gesty, mimikę, spojrzenia i natychmiast werbalizują stan czy potrzeby swojego dziecka. Brak aktywności dziecka, pogłębiany jeszcze możliwością sięgnięcia po wszystko czego potrzebuje, bo znajduje się to w zasięgu jego ręki, powoduje, że dziecko otrzymuje informację zwrotną od otoczenia, że dobrze sobie radzi i świetnie się komunikuje. Nie ma więc potrzeby do zmian w tym zakresie.

5. **Nie wiem jak!, czyli nieprawidłowa stymulacja mowy** – najczęściej, kiedy obserwuję, jak rodzice bawią się z dziećmi, próbując zaprezentować ich możliwości komunikacyjne w gabinecie lub na dostarczonych nagraniach, dostrzegam pewną prawidłowość w ich sposobie komunikowania się z dzieckiem.  
Po pierwsze, rodzice mówią bez przerwy, zalewają mową dzieci, nie dając im szansy na włączenie się do rozmowy. Często zadają pytanie i wcale nie czekają na odpowiedź dziecka. Większość z nich martwi się tym, że dziecko spóźnia się z mówieniem, ale w codziennej relacji dorośli nie dostrzegają tego, co już dziecko mówi, nie nagradzają za słowa, które już są w zasobie dziecka, nie wzmacniają każdej werbalizacji dziecka. Wreszcie większość z nich nie wie, jak się bawić z dziećmi aby prowokować je do spontanicznych wypowiedzi, a nie tylko do powtarzania.
6. **Stop!, czyli ograniczanie kontaktów z innymi dziećmi** – często rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, że relacja z innymi dziećmi jest sytuacją, w której po raz pierwszy dochodzi do zmiany środowiska do komunikacji i dziecko zmuszone jest do aktywności werbalnej lub niewerbalnej, ale służącej komunikacji. Nikt go nie czyta, nikt nie próbuje się domyśleć, co chce powiedzieć. Dlatego aktywność jest po jego stronie. Ważnym elementem wspierającym rozwój komunikacji werbalnej u małego dziecka jest kontakt z rówieśnikami (przedszkole, plac zabaw, zajęcia dodatkowe w grupie).
7. **Jedz co chcesz!, czyli błędy z w zakresie żywienia** – podążanie za dzieckiem i wzmacnianie jego oporów, traktowanie dziecka jak młodszego niż jest w rzeczywistości, przekonanie, że jeszcze jest zbyt małe na próbowanie nowych potraw prowadzi do eliminowania z diety produktów, których dziecko nie lubi. Opór dziecka, który może wynikać z różnych nierozpoznanych przez rodzica powodów, prowadzi w konsekwencji do błędów w zakresie żywienia. Najczęściej jest to zbyt długie miksowanie posiłków, brak stymulacji gryzienia, brak stałych pór posiłków, karmienie na siłę, jedzenie nieaktywne, zabawianie podczas posiłków, karmienie dzieci czy wreszcie konieczność oglądania bajek.
8. **Tego się nie da zrobić!, czyli odstawianie smoczka** - dla logopedy zbyt długie stymulowanie ssania tj. ssanie smoczka i zbyt długie ssanie z butelki, to sytuacja, która wiąże się z hamowaniem funkcji gryzienia i życia pokarmów. Ponadto prowadzi do zbyt długiego podawania płynnych pokarmów, a w konsekwencji ograniczenia sprawność aparatu oralnego i jego wrażliwości. Rodzice zazwyczaj są przerażeni koniecznością odstawienia smoka i oczekują ogromnego oporu ze strony dziecka. Często jednak okazuje się, że potrzeba dziecka w tym zakresie jest znacznie mniejsza niż im się wydawało i odstawienia smoczka przebiega dość gładko.
9. **I na koniec zdobycze cywilizacji!, a więc bajki przed telewizorem, tablet** - niestety, większość pytanych przez mnie rodziców nie potrafiło podać czasu, jaki dziecko spędza przed telewizorem lub komputerem a mówimy tu o dzieciach od 0 do 4 roku życia. Ta aktywność zajmuje miejsce aktywności fizycznej dziecka. Sprawia, że dzieci przestają rozmawiać, tylko patrzą i słuchają. Nie uczą się naśladowania, nie wchodzi w interakcję, nie komentują zdarzeń i nie doświadczają w realnym świecie tych wszystkich rzeczy, które oglądają na ekranie. Dziś bajki są rodzajem niańki

elektronicznej, która na stałe zagościła w naszych domach. Warto się temu uważnie przyjrzeć w odniesieniu do własnych dzieci.

### **Podsumowując, co należy zrobić, kiedy pojawiają się problemy z mówieniem?**

Najlepiej zacząć dość dokładnie obserwować dziecko, uwzględniając nie tylko motorykę, ale również te wszystkie obszary, o których wspominałam wcześniej. Ważne jest również, aby przyjrzeć się sobie i swojej relacji z dzieckiem, sposobom, w jaki się z nim komunikujemy ale też zaobserwować, jakich sposobów używa dziecko do komunikacji z otoczeniem. Ważne, aby stwarzać możliwości do rozwijania się samodzielności w codziennych sytuacjach i wzmacniać wszelką aktywność dziecka. A ponadto:

- Zadbać o jedzenie
- Ćwiczyć język, buzię i wargi dziecka
- Zadbać o małą motorykę czyli sprawne rączki
- Dużo czytać dzieciom
- Ograniczyć oglądanie bajek i granie na tabletach i komputerach
- Wzmacniać duża motorykę
- Stwarzać warunki do prawidłowej stymulacji sensorycznej
- Posłać dziecko do przedszkola, na zajęcia grupowe, na basen.

Piśmiennictwo:

1. Richard C. Woolfson „Zdolne niemowlę”
2. Goddard Blythe, S. (2006). Harmonijny rozwój dziecka. : Świat Książki- Warszawa
3. Frohlich, A. (1998). Stymulacja od podstaw. Warszawa: WSiP
4. Maas, V. (1998). Uczenie się przez zmysły. Wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej, WSiP- Warszawa
5. Kielin J.(red) (1999) „Rozwój daje radość”, GWP- Gdańsk
6. HellbruggeT., von Wimpffen, Pierwsze 365 dni życia dziecka, W-wa, 1991;
7. *Wszystkie zdjęcia zawarte w artykule pochodzą z archiwum prywatnego autorki*